

DZIENNIK POZNAŃSKI.

ziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

Nr. 10.

Piątek, 14 stycznia.

1859.

POZNAŃ, 13 stycznia.

Ost-Deutsche-Post, poufny dziennik ministra spraw zagranicznych we Wiedniu, folgując gniewowi swemu przeciw rządowi, które jeśli nie wprost podniecają ducha nieukontentowania Lombardyi, to przynajmniej pobłażającym kiem, a może nawet ze skrytym zadowoleniem patrzą na fermentujące tamże żywioły narodowe, niebardzo dyplomatycznym, choć bijącym argumentem dowodzi praw Austrii do Lombardyi, bo, powiada, Austria takim samym prawem i takim samym trybem panuje w Lombardyi, co Francya w Algieryi, Anglia w Irlandyi, Rosya w Polsce i Finlandyi, a Prusy w Wielkiem Księstwie Poznańskim. W przeglądzie tym widzimy pominięty stósunek Danii do Holsztynu, zapewne dla tego, że w szeregu przytoczonych dowolnie rządzonych krajów i prowincyi, Holsztynowi, jako prowincyi niemieckiej, dla której niemieckie państwa umieją traktaty tłumaczyć wykonywać, figurować nie wypada. Wszakże wszędy przynajmniej należy, że dziennik ministerialny, kiedy tego potrzeba, gorzką prawdę, choć nawet ze szkodą wspólnej polityki, wypowiedzieć miał odwagę, co za dosyć pomysłnym uprzedzeniem uważać sobie pozwalamy. Bo chociaż prawdę tę na karb raczej małej zemsty, aniżeli jakiegoś zwrotu w polityce położyć, i chociaż nam ubolewać należy, że tyle jeszcze, a po prostu daleko więcej jest narodów i prowincyi w Europie, które w takim samym lub gorszym położeniu niż Lombardya znajdują się położeniu, to drugiej strony niepodobna niedostrzedz we wszystkich znamionach życia politycznego w Europie tego pocieszającego objawu, że losy różnych narodowości, które różną rzeczy kolejną od obce dostały się panowanie, coraz mocniej interesować zaczynają opinię nie samych już tylko ludów, ale nawet rządów i ich organów. Przypomnieć należy, że polityka cesarza Napoleona, jakkolwiek powoduje się pobudkami, dosyć walecznymi i śmiało kwestye ściśnionych narodowości podnosi do znaczenia kwestyi europejskich. Prawda, że rozmiarem i znaczeniem najpotężniejszy interes narodowości polskiej pod trzema różnymi rządami w ostatnim dotąd stoi rzedzie, prawda, że dotąd rządy, konferencye i dzienniki europejskie zajmowały się żywiej i czynniej losem Włoch, wysp Jońskich, Czarnogóry, Serbii, Wielkiego Księstwa Naddunajskich, a nawet Indyi wschodnich, aniżeli krajów polskich, ale mając z jednej strony przekonanie, że trudność i ważność kwestyi polskich wstrzymuje dotąd Europę od podjęcia ich, mamy oraz niezachwianą nadzieję, że na nie kolej przyjsć musi. Wszystkie narodowości, któremi się Europa i jej dyplomacya dotąd tak żywo zajmuje, począwszy od włoskiej do indyjskiej, mają tę wielką korzyść w porównaniu z polskimi, że rządy nadające ton polityce świata, albo są w nich wprost zainteresowane, albo też używają ich za środek do swoich bądź pośrednich bądź bezpośrednich celów. Za interesem rządów idzie trop w trop ogłoszone dziennikarstwa, które tanim kosztem, bez straty abonentów, dorabia się reputacyi uczynności i liberalności, przemawiając śmiało za Czarnogorą, Serbią lub Wielkiem Księstwem Naddunajskim; gdy tymczasem o pogwałcone prawa

narodowości polskiej, naprzeciw potężnym trzem mocarstwom, tylko potężniejsza jeszcze potęga skutecznie przemówićby mogła, a każde mocarstwo, choćby najzyczliwsze i najsprawiedliwsze, woli kwestyi tej nienaruszać, aniżeli ją naruszać bez skutku. Nie ma też polska narodowość na usługi swoje dzienników europejskich, z których te właśnie, co na opinię Europy najogólniejszy wpływ wywierają, jak n.p. L'Indépend. Belge, zajmują się w duchu swego liberalizmu swobodami wszystkich najdrobniejszych interesów, tylko nie polskich, nad które o wiele przekładają dobre powodzenie swoje w krajach tak rosyjskich jak pruskich. Atoli prawa te, choć nie podniesione dotąd do ważności kwestyi europejskich, dla którychby grały telegrafy, rozbiegały się kuryery i depeze i drżały giełdy po stolicach, żyją w sercach kilkunastu milionów i zarejestrowane są w gabinetach mocarstw. Przyjdzie czas i przyjdą okoliczności, które kwestyą tych praw z chwilowego zapomnienia wydobędą, bo niepodobna jest, aby interes moralny tylu milionów dawnego potężnego w Europie narodu miał na wieczne skazany być cierpienie i zapomnienie w pośród wzmagającej się moralności ludów i rządów, które tak chlubne dają już dzisiaj świadectwo cywilizacyi, odgrzebuując prawa Bułgarów, Serbów i Czarnogórców. Tymczasem rzeczą jest narodowości polskiej, pod jakimkolwiek ona jest rządem, w chrześcijańskiej rezygnacyi, z wytrwałością i mocą duszy, oraz z dokładnym rozpoznawaniem praw swych i obowiązków, jako też położenia swego, czekać tych chwil pomysłnych, w których Opatrzność rzeczy europejskie tak ułożyć raczy, iż i o jej prawa ludy i rządy dopominać się będą.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić przewodniczącemu w dyrekcji kolei wschodniej, dyrektorowi kolei żelaznej Eggertowi; technicznemu członkowi dyrekcji kolei Witelma w Raciborzu, inspektorowi budowniczemu Simonowi i burmistrzowi Machatiuszowi w Gnieźnie, order orła czerwonego 4tej kl., tudzież pensjonowanemu strażnikowi poborowym Heerdemu w Nissie i Schademu w Wiesze powszechną oznakę honorową; nadto zamianować taj. radcę sprawiedliwości i dyrektora sądu powiatowego Foerstera w Szczecinie komisarzem i justycyaryuszem przy tamczym kantorze bankowym, wreszcie udzielić malarzowi krajobrazów A. Achenbachowi w Düsseldorfie pozwolenie do noszenia krzyża rycerskiego 2giej kl. orderu za zasługę Ś. Michała, ofiarowanego mu przez króla bawarskiego.

Berlin, 11 stycznia. Niektóre wydziały uniwersytetów pruskich udzielały w ostatnich czasach tytuł doktora pod wiele łatwiejszymi warunkami niż dawniej. Aby zagrozić nadużyciom jakie się działy w tej mierze i podnieść wartość stopni akademickich, ginących przez zbyt łatwe tychże nadawanie, wydał uniwersytet tutejszy przed niedawnym czasem okólnik do wszystkich wszechnic pruskich i niemieckich z odezwą, ażeby wszystkie uniwersytety i akademie przestrzegaly przy promocyach tej skrupulatności, jaka do utrzymania godności akademickich w dotychczasowym ich znaczeniu jest potrzebna. Podobna uwaga przypadnie podobno tytułowi profesora, który z tego powodu coraz więcej traci na powadze, że tytuł radców tajnych, który w rzeczywistości żadnej niema wartości, przez nauczycieli skwapliwie jest poszukiwany.

—Preus. Wochenblatt, dziennik redagowany pod natchnieniem teraźniejszego ministerstwa, zamieszcza w jednym z ostatnich numerów kilka uwag o stano-

wisku urzędników na sejmie, z których podajemy choć jeden ustęp. Życzeniem jest naszym, powiedziano w tym dzienniku, ażeby nikt z powodu występowania swego na sejmie nie doznawał przykrości. Żądamy, ażeby już nie wróciły czasy, w których radca ziemiański mógł się spodziewać utraty urzędu swego, jeżeli w izbie poselskiej pocziwie wynurzył przekonanie. Z drugiej strony nie życzymy bynajmniej, ażeby urzędnicy nie zgadzali się z zamiarami i zasadami ministerstwa. Kto innego jest zdania, ten niech złoży urząd. Zostać bowiem na urzędzie i występować do walki przeciw przełożonym, jest rzeczą, której ani z obowiązkiem ani z karnością pogodzić nie można.

† Berlin, 12 styczni. Stósownie do zapowiedzi odbyło się dziś uroczyste otwarcie sejmu państwa. Po odbyciu nabożeństwa w ewangelickim kościele katedralnym i w katolickim kościele ś. Jadwigi, zebrali się członkowie obu izb w białej sali na zamku królewskim, około wpół do dwunastej z południa. Zgromadzenie było świetne i liczne. Większa część panów i posłów w wielkich wystąpiła mundurach. W łozach postrzegano bardzo licznie zebrane ciało dyplomatyczne i grono dam jaśniejących wdziękami i strojem. Około godziny 12tej JKW. Książę Rejent, poprzedzony od ministrów i wysokich dygnitarzy dworu, ukazał się w białej sali; za nim postępował książęta krwi i dworski orszak. Zgromadzenie powitało Księcia Rejenta trzykrotnym okrzykiem. Kiedy już wszyscy miejsca swoje zajęli, Książę Rejent, stojąc obok tronu, odczytał donośnym głosem następującą mowę zagajającą:

„Dostojni, szlachetni i mili panowie obu izb sejmowych! Chwila, w której widzę was zebranych około tronu i serdecznym witam was pozdrowieniem, głębokim i poważnym przejmuję mnie uczuciem. Wykonywanie tego królewskiego prawa wywołuje we mnie żywsze niż zwykle wspomnienie ciężkiej niemocy, której w skutek niezbadanych wyroków Boskich król i pan nasz najmiłociwszy wciąż jeszcze ulega. Wraz zenną wierny lud jego gorące wznosi modły do Wszchemocnego, by raczył łaskawie zesłać królowi naszemu pod łagodniejszym niebem pokrzepienie i uzdrowienie. Panowie! W zupełnym uznaniu wysokiego znaczenia waszego powołania, wzywam was, ażebyście waszemu światłemu i dobrej woli popierali rząd mój na drodze, którą z uwagi na zadanie Prus, na ich pełne sławy dzieje i na tradycyę ojczyzny obrałem, a którą, przy pomocy Bożej, stale i w niezmiennie przezemnie wytkniętych granicach postępować postanowiłem. Zachować przy tym królowi prawa jego korony nieuszczupione, jest jednym z głównych zadań rejencyi mojej. Ogólny stan kraju mogę z zadowoleniem zaspakajającym nazwać. Wprawdzie w niektórych prowincjach wypadek ostatnich zniw niedopisał oczekiwaniom, nigdzie wszelako groźnego niedostatku niezbędnej żywności obawiać się niepotrzeba, a ceny potrzeb życia nie stoją w dysproporcji z zarobkiem. Zmysł do dźwignia kultury krajowej rozwijał się w pożądanym sposobie i objawił się w obszernych przedsięwzięciach melioracyjnych, którym opieka i pomoc rządu się należą. Przesilenie handlowe wśród którego rok ubiegły się rozpoczął, w skutek nieprzypuszczonej swej rozciągłości i długiego trwania następstw, dotknęło ciężko handel i przemysł, ale dało zarazem świadectwo o gruntowności podstaw, na których tak jeden jak drugi u nas spoczywają. Wszystkie niemal gałęzie interesów zaczynają przychodzić do siebie po przebyciu wstrząśnienia i rękują pod opieką nieprzerwanego i nadal pokoju rosnącą pomyślność. W celu dalszego rozszerzenia i wydoskonalenia krajowej sieci kolei żelaznych będą odpowiednio projekta pod wasze obrady poddane. Podobnie przedłożoną wam zostanie umowa w skutek bliskiego ukończenia budowy mostu na Renie pod Kolonią z innymi państwami nadreńskimi zawarta. W dziedzinie sądowej okazało się pożądaną i znaczne zmniejszenie śledztw i liczby więźniów. Upatruję w tym zadowoleniem nie tylko dowód wzmaga- jącej się moralności powszechniej, ale także znak rosnącego dobrego bytu i zbawiennego wpływu istniejących praw karnych. Rząd mój będzie pilną zwracał uwagę na dalsze ulepszanie takowych, jak niemniej na ściśle

i nadużyciom ile możności zapobiegające postanowienia co do wątpliwych prawideł administracyjnych. Za jeden z naczelnych moich poczynań obowiązków w troskliwej mieć pieczy zachowanie starodawnego dobrego porządku w wydziale skarbowym, ażeby wszystkim gałęziom służby publicznej mózdz zapewnić środki, których pomysłność i potęga krajowa potrzebują. Z dokumentów budżetowych, które wam niezwłocznie wręczone zostaną, z zadowoleniem przekonacie się o pomysłnym stanie finansów, który sumiennemu zawdzięczamy zarządowi. W ogólnie ułożonych anszlagach dochodowych na rok bieżący i w przewyżkach z zamkniętych okresów rachunkowych znajdują się środki nietylko na pokrycie bieżących potrzeb zarządu i na dalsze podwyższanie plac urzędniczych, które powszechnie pożądanem być się widzi, ale także na zadostym uczynieniu nowym lub zwiększonym wymaganiom w innych dziedzinach. Liczę więc na wasze chętne przyzwolenie co do podwyższonych wydatków, które koniecznymi być sędzę dla utrzymania godności korony, dla wzmocnienia wojska i rozkwitającej marynarki, i dla wszechstronnego rozwoju pomysłności krajowej. Przekonacie się z budżetu, z jaką troskliwością nieprzerwanie się zajmują wydoskonaleniem naszego wojska, które z niezłomną wiernością i poddaniem musiało tak w czasie wojny jak w pokoju honor Prus utrzymywać i wywalczyć. Pokojem techniczne stosunki nasze z zagranicą żadnej nie doznały zmiany. Mianowicie trwają nasze przyjacielskie stosunki z innymi wielkimi mocarstwami, niczém niezakłócone. Ciągłe usiłowania mego rządu, które już i dotąd nie bez skutku pozostały, skierowane są, w połączeniu z resztą państw Rzeszy Niemieckiej, ku temu, by mózdz wreszcie ujrzyć niemieckie księstwa pod berłem króla duńskiego zostające, w pełnym używaniu tych praw, do których ustawy Rzeszy równie jak zawarte swego czasu umowy pomiędzy Rzeszą Niemiecką a gabinetem kopenhaskim, słuszenie je upoważniają. Mości Panowie! Przemawiając niewiele miesięcy temu po raz pierwszy z tego miejsca jako Rejent do reprezentantów ojczyzny, wezwałem ich, by pospołu ze mną chorągiew pruską wysoko nieśli. Na tej chorągwi napisano: Królestwo z Bożej łaski, statecznie trzymanie się ustaw i konstytucji, wierność ludu i zwycięską samowiedzę przejętego wojska, sprawiedliwość, prawda, ufność, bojażń Boża. A więc Mci Panowie, bądźcie mi pomocni by tę chorągiew nieść wysoko. Kto za nią idzie, ten idzie za mną. Wówczas będziemy mogli na przyszłość Prus z tą samą spoglądać dumą, z jaką na jej przeszłość spoglądamy, i późnym pokoleniom staropruskiego przekazać ducha, który wyraz swój znajduje w tym, jakkolwiek z uczuciem smutku połączonym, przeciw pełnym zapafu, jednomyślnym okrzyku: Niech żyje król JMC!

Zebrań trzymając okrzyk ten powtórzyło, poczem prezes rady ministrów ogłosił, że sejm jest otwarty. Po dokonaniu akeie otwarcia sejmu, nastąpiło przedstawianie osobiste wszystkich zebranych członków obu izb sejmowych JKr. Wysokości Księciu Rejentowi. Przedstawianie izby poselskiej odbywało się w białej sali, prowincjami. Nie wiadomo mi jakiej trzymano się zasady przy oznaczaniu osoby która przedstawiać miała, to tylko było widoczne, że nie we wszystkich prowincjach zaszczytnego tego obowiązku marszałkowie sejmów prowincjonalnych dopełniali, ale inne także osoby. Reprezentantów z W. Ks. Poznańskiego przedstawiał marszałek poznańskiego prowincjonalnego sejmu, baron Hiller von Gertringen. Czy był do tego z góry naznaczony, czy proprio motu to uczynił, powtarzam, nie wiadomo mi. Na tej prezentacji skończyła się uroczystość zamkowa. Z polskich członków sejmu było na niej obecnych, 5 członków izby panów, i większa część posłów. Z tych ostatnich brakowało panów: hr. T. Działynskiego, W. Niegolewskiego, J. Morawskiego, S. Mielzyńskiego, hr. Cieszkowskiego i Bentkowskiego. Czterej pierwsi nie przybyli jeszcze do Berlina, dwóch ostatnich wstrzymała podobno słabość. Z zamku udali się członkowie izb obu do swoich izb właściwych, dla ukonstytuowania się. Izba poselska strawi tydzień lub 10 dni na rugach wyborczych, zanim do wyboru marszałka przystąpi. Nic więc ciekawego ani ważnego przez ten czas na polu parlamentarném nie zajdzie. Tymczasem prezyduje w izbie najstarszy wiekiem, niejaki p. Braun, nadreńczyk.

FRANCYA.

Paryż, 10 stycznia. Widokrag polityczny zmienia się coraz bardziej, a po chwilowym wczoraj spoczynku giełda dzisiaj popadła w paroksyzm strachu wywołany głównie przez mowę od tronu króla sardyńskiego, którą nam dzisiejszy telegraf przyniósł. Trzy procentowa renta spadła znów o franka. Mowa ta, której treść podałem już wczoraj, jest jak się spodziewać można było, dwuznaczną; przyjaciele pokoju jako i stronnicy wojny mogą w niej znaleźć poparcie swoich chęci i nadziei. Ale w Paryżu w ogóle

wytlómaczono ją sobie in pejus i główny znalazł sens i przycisk w owych ostatnich wyrazach o „jękach i boleści Włoch“, które są wyraźnym oskarżeniem postępowania Austrii. Słowa te tém większy tutaj sprawiły popłoch, ponieważ wiadomo, że cesarz przez cztery dni miał ową mowę u siebie i zastanawiał się nad każdą jej literą. Nie mniej przyczyniła się do powiększenia obawy owa wieść o małżeństwie księcia Napoleona z księżną Klementyną, która, zdaje się, jest dzisiaj pewną wiadomością. Przyszła ona do Paryża przez Indépendance B. i wywołała we foyer teatru włoskiego, gdzie właśnie zebrany był wielki świat paryski, nie małe zadziwienie. Jedyny bar. Rothschild uśmiechnął się podobno, jak człowiek, który o tém już wiedział od dawna, ale bankierowie Pereire i Fould nie mogli przyść do siebie z przerażenia, gdyż, jak mówiono dzisiaj na giełdzie, małżeństwo to jest zaślubinami Francji z niepodległymi Włochami i obowiązuje Francję do solidarności z Piemontem i do czynnej i skutecznej opieki nad sprawą wolności włoskiej. Z resztą, jak się dzisiaj dowiadujemy, jest rzecz już od dość dawnego czasu umówiona, czekano tylko dość długo z powodu nader młodego jeszcze wieku księżniczki, która w tych dniach dopiero szesnasty rok zaczyna. Księżę Napoleon dowiedział się podobno dopiero 5 t. m., że jest zaręczonym z księżniczką Klotyldą i ma 15. wyjechać do Turynu. Księstwo mają po ślubie mieszkać w Palais Royal, z którego już przeniesiono wszystkie biura ministerstwa Algierji i osad do Luwru. Pułkownik Franconiére, adjutant księcia, odebrał już podobno rozkaz udania się niezwłocznie do stolicy Sardynii. Zamiany cesarza względem Włoch, które się datują od konferencji paryskich, naprzód zmierzały do tego, żeby Austrią nakłonić do pewnych zobowiązań i przyrzeczeń dotyczących się Lombardji. Austrija miała zaręczyć, że zaprowadzi pewne reformy w administracji i prawodawstwie, któreby zabezpieczyły wolność i narodowość włoską. Do tego naturalnie Austrija przychylić się nie chciała i nie chce się dać pociągnąć do nowych konferencji, któreby od niej takowych zobowiązań wymagały. Byłoby to poczęści poddać się niejako, co do spraw swoich wewnętrznych, pod kontrolę innych mocarstw i przyjąć na się poniekąd rolę obecną Turcji. Ponieważ zaś Piemont i Francja nie chciały i nie mogły zostać obojętnymi na istny ucisk i samowolne postępowanie Austriaków w Lombardji, osobiście zaś na zrzeczenie nadzwyczaj rozszerzenie się ich potęgi i rozłożenie załog austriackich po Włoszech środkowych, pod pozorem utrzymania porządku i pokoju, przeto już na początku przeszłego roku rozpoczął cesarz dyplomatyczne umowy, dotyczące się Włoch, tak z Anglią jako i z Rosją, i w coraz ściślejsze wchodził związki z Sardynią. Umowy z Anglią rozpoczęły się podczas odwiedziny królowej Wiktorji w Cherburgu, ale niemożliwością naturalnie doprowadzić do rezultatu, bo królowa bez parlamentu nie ma znaczenia, a zobowiązania gabinetu londyńskiego są niczém w obec opinii publicznej ludu angielskiego, który nieszczerólnie ma sympatyje do Napoleonidów. Niewiadomo zatem jaką by w danym razie Anglia rolę odegrała; na każdy przypadek, ponieważ zaufać jej niemożna, wykończono Cherburg, ów Gibraltar francuski przeciw Angli, dokąd podobno w tych dniach mocny oddział floty wypłynę, aby się przeciw przyjacielom swoim zabezpieczyć. Rosya zdaje się chcieć odgrywać nasamprzód rolę neutralną; aby ją nakłonić do czynniejszego udziału, ma udać się do Petersburga niebawem kapitan Laronciére, który dotychczas przebywał w Berlinie. Prusy, jak już mówiliśmy kilka razy, mają w całej tej sprawie głos bardzo stanowczy; dla tego tak poseł francuski w Berlinie Moustier jak i kapitan Laronciére mieli przedewszystkiém zadanie spowodowania Prus, które się obecnie mocno do Austrii nachylać zaczynają, do zachowania neutralności w razie wybuchu wojny. Francja podobno, chcąc Lombardję oddać Piemontowi, zobowiązała się Prusom, że ze swojej strony nie zapragnie żadnego terytoryjnego powiększenia, że nawet Sabaudyi nie weźmie. Ale podobno posłannictwo kapitańskie Laronciére nieudało się w Berlinie, a ludzie Francji niechętni zaręczają, że mu się nie lepiej powiedzie w Petersburgu. — Pogłoski wojenne były dzisiaj nader liczne. Mówiono, że komitet artylerji odebrał rozkaz, aby wszystko miał na gotowiu w jak najkrótszym przeciągu czasu, co tylko do jego wydziału należy, że kompanii parostatków morza Śródziemnego oświadczone, iż rząd w każdej chwili potrzebować może wszystkich jej przyrządów i zakładów; powiadano nawet o rozkazach wyższych względem zakupu koni; tymczasem pogłoski te zdają się być jeszcze fałszywe. To jednak niezawodna, że w całej armii tak silne jest przekonanie o bliskim rozpoczęciu wojny, że oficerowie nie sprawiają już żadnych ubiorów cywilnych i że liczba ochotników wstępujących do szeregów z każdym dniem wzrasta.

Znane wszakże jest usposobienie marszałków Magna Baraguay d'Hilliers i Pelissier, którzy są przeciwni wojnie. Aby nikt nie wątpił o tém, że się Francja chce do wojny sposobi, przytaczają niektóre dzienniki następujące szczegóły. Ludwisarnie i fabryki dział odebrały rozkaz wygotowania 75 baterji armat cesarskich, zbudowanych podług nowego systemu o którym już wspominaliśmy, przytém znacznej liczby dział zwyczajnych, karabinów i bomb. Karabinicy strzelców pieszych mają być, pod względem kul, niezwłocznie udoskonalone podług systemu Nesslera, a bataliony strzelców w czynnej służbie mają być powiększone z 400 ludzi na 700, a pułki piechoty liniowej z 1000 na 1300. Podług nowego wynalazku objają żelazne działa okrętów, które czolesto pękają, stalowymi obręczami; w Tulonie ściągają do magazynów wszelkie zapasy wystarczające na kampanię i w biurach ministerstwa wojny wreszcie przebiegają nad planami do dwóch obozów. — Ze wszystkich mordzienników paryskich najbardziej jest wojenną Presse, która stoi pod wpływem księcia Napoleona i z dążnościami napoleońskimi łączy wyobrażenia i zasady demokratyczne. Kilka już ogłosiła artykułów gwałtownych przeciw Austrii; dzisiaj występuje, z nową filippiką i stara się dowieść, że wojna przeciw Austrii byłaby wojną miejscową, nie europejską, i Anglia nietylko niepowinna zazdrościć Francji, lecz przeciwnie wspierać ją w sprawie, która ma za sobą współczucie ludu angielskiego. — Słychać także ustąpieniu ministra sprawiedliwości Royer, który ma zostać wiceprezesem senatu, a miejsce jego objąć dotychczasowy minister spraw wewn. Delangdyz. — W środę po raz pierwszy zbierze się komisya sądowa; ma zagaic jej posiedzenia sam minister sprawiedliwości. Rząd ma zamiar wynieść biskupstajry w Rennes do godności arcybiskupstwa i podać wniośd w tym względzie do ciała prawodawczego. — Dziańnik Cherburski donosi, że fregata Sané odebrała rozkaz wypłynąć na morze Śródziemne i czekać na dalszych rozkazów księcia Napoleona. — Pięćset mieszkańców miasta Limoges bawi obecnie w Paryżu, przybyli oni tutaj wszyscy razem umyślnym pociągim dla zabawy, i zwiedzają zakłady, muzea i teatru. — Pan Veullot, redaktor Uniweru, pojechał do Rzymu głównie dla tego, aby się zapoznać z małym Mortastym i dać o nim w dzienniku swoim szczegółowe sprawozdanie. — Pojawił się tu w tych dniach nowy tałgodnik Le Voltairien, który zapowiada, że w pioprzyszłych zaraz numerach drukować będzie: historję Boga od samego początku aż do dni naszego czasu. — Zbankrutowany Lamartine podobno codziennie chiełdzi do pewnej księgarni w Passage de l'Opéra, gdzie wyłożona jest lista składających na niego, aby sdownie przekonać czy jego częste listy otwarte i odezwy miałyby myślny wywierają skutek, ale składka bardzo opiewszale idzie ku wielkiemu wżmartwieniu.

ANGLIA.

Londyn, 10 stycznia. Dzisiaj rano okręt parowy Bloomer odplywa z oddziałem wojska do Bombay i Kurratszy.

— Onegdaj na giełdzie wiadomość o ciągłym spadaniu kursów paryskich i o posłaniu posiłków austriackich do Włoch niekorzystny wywarła skutek.

— Z Korfu donoszą z 2 stycznia: Pan Gladstone którego mowa na umysłach Jończyków głębokie wrażenie, nie uznał jeszcze potrzeby sprowadzenia floty angielskiej z Malty; posłał tylko okrę Terrible do Sta. Maura. Przez ostatniego kurjera Gladstone otrzymał podobno od rządu angielskiego rozkaz oświadczenia parlamentowi jońskiemu, że reszta głównych mocarstw jest także za utrzymaniem ustaw kongresu wiedeńskiego.

WŁOCHY.

Turyn, 9 stycznia. — Z Medyolanu donoszą, że miasto stósunkowo bardzo spokojne; władze austriackie przedsięwzięły jak najenergiczniejsze środki o przytłumienia każdego ruchu, a księżę Maksymilian już podobno z miasta wyjechał. — Gazeta piemontska ogłasza rozkaz dzienny komendanta gwardji narodowej d'Ornavasso, który z powodu otwarcia izby wzbudza zapal swoich podwładnych dla osoby króla i sprawy włoskiej. — Cztery sardyńskie dzienniki zlikazane zostały w Lombardji. — Opinie ogłoszone dzisiaj ważny artykuł, w którym wyraźnie i jasno okazuje, jak groźne stanowisko nieznacznie zajęła Austrija we Włoszech, jak każdej chwili zdolaby zadać cios śmiertelny Sardynii, i jak przez obsadzenie najważniejszych punktów środkowych Włoch, Ferrary, Ankonu i Bolonii, przez zamienienie Piaczeny na fortecę pierwszego rzędu i zajęcie małych księstw włoskich, trzymając większą część półwyspu na uwięzi.

Wbrew temu co pisała Gaz. de Nice o układaniu względem odstąpienia Monaco, donosi Gaz. di Venezia z Turynu, że księżę Karól zamierza odwołać się do państw, które podpisały traktat wiedeński.

skarżąc się na rząd sardyński, który zamiast go bronić, jeszcze go przesładuje; w skutku tego książę chce się poddać pod protekcję Francji i żądać zwrotu nie oddanych mu jeszcze przez Sardynią miast Mentone i Rocca-bruna.

TURCYA.

Stambuł, 1 stycznia. Porta gotowa jest uwzględnić życzenia ludu serbskiego, wyrażone na drodze legalnej; w myśl tego postanowienia dano instrukcje Kabilu Effendemu. Kamil Bey, komisarz sułtana w Bukareszcie, otrzymał urlop dla urzędzenia spraw domowych. Wyjazd Mehmeta Dzemil Beya do Pałacu odłożony na później. — Projekt wybudowania kolei żelaznej w Stambule od dawna już oczekujący potwierdzenia sułtana, nareszcie jak się zdaje na wiosnę przyjdzie do skutku. Pod Kutzuk-Tszekmeprze jezioro także się znajdujące ma być połączone z morzem przez zniesienie wąskiego przesmyku; wydobyte wybrzeże do wyładowywania i składy do załadowania towarów mają być także urządzone. Z tego powodu poprowadzona będzie kolej żelazna do Galaty, przycinająca tym sposobem Stambuł. Słychać prócz tego, że kolej do Adrianopolu i Belgradu również ma być budowana.

Najświętsze wiadomości ze Serbii podaje Czas w depeszach telegraficznych, które tu zamieszczamy: Belgrad, 6 stycznia. Jest tu powszechne przekonanie, iż Porta nie będzie robić trudności z udzieleniem zatwierdzenia księciu Miłoszowi. Niektórzy domniemają, że książę Miłosz pojedzie do Carogrodu, a gdyby Porta życzy sobie tego; stronnictwo narodowe uważa, aby w najgorszym razie podróż tę odłożył do wiosny, albowiem pragnie dla spokojności krajowej najprędzszego przybycia księcia Miłosza do Belgradu. Odstąpiono od projektu mianowania podsekretarza stanu w wydziale spraw zagranicznych, i pozostawiono tę posadę nieobsadzoną aż do przybycia księcia.

Belgrad, 8 stycznia. Według wiadomości nadeszłych dzisiaj z Carogrodu, Porta nie obstaje już przy żądaniu, aby książę Miłosz przybył do Stambułu wprzód nim uda się do Belgradu, i zezwala na natychmiastową podróż do Serbii, zgadzając się w razie w razie stawiać się u zwierzchniczego dworu. Nadto ortasty z Carogrodu mówią, że jeżeli rzeczy nieboczą splegalnej drogi, firman zatwierdzający księcia Miłosza, niedługo wysłany będzie. Mniemają nawet, że przedtem tymczasowe zatwierdzenie odbierze książę Miłosz, zanim jeszcze Wołoszczyznę opuści, a to z celu dania jego wjazdowi do Serbii formy legalnej. Niektórzy utrzymują, że z powodu ustawy o skupczynie, zaszedł mały spór między zgromadzeniem narodem a rządem tymczasowym. Rząd tymczasowy miał wyrazić życzenie, aby w ustawie tej nastąpiły pewne zmiany, gdyż podstawa ustawy jest zabardzo demokratyczną, a każdemu stałemu rządowi oddaną usługą, jeżeli z tej ustawy usunięte zostaną niektóre zastrzeżenia sprzeczne z zasadą rządową. W skutku tego przedstawienia rządu tymczasowego zgromadzenie narodowe miało wyznaczyć komisję, któraby skreśliła poprawki w ustawie. (Cała ta ostatnia wiadomość potrzebuje potwierdzenia, gdyż jak wiadomo, głównym autorem projektu nowej ustawy skupczynie, był członek rządu tymczasowego, Stepan Michałowicz. P. R. C.). W odpowiedzi na adres zwojska przesłał mu książę Miłosz ojcowskie pozdrowienie.

GRECYA.

Ateńskie, 1 stycznia. Dzienniki tutejsze zamieszczają umowę zawartą przez rząd grecki z rosyjskim rządem o wybudowaniu linii żelaznej z Odessy, potwierdzoną już przez senat i izbę. W sprawozdaniu przedłożonym izbie minister spraw wewnętrznych, pan Rivilegios, starał się wykazać, że nie ma powodu do odmówienia towarzystwu rosyjskiemu tego, czego kostrycznie potrzebuje do urządzenia żelazki parowej, i że jest, placów do budowania w Syra i w Pireuszu; milia same koncesje bowiem zrobiono w daleko większym emobizmie austriackiemu Lloydowi i towarzystwu angielskiemu. Przedłożono także izbie do zatwierdzenia kontrakt z towarzystwem angielskim względem urządzenia telegrafu z Pireusza do Chios. Pan Kiriakos, rządca kilka razy przez króla zaproszony na obiad, głośno wyrażał miłego doznał przyjęcia. Prócz tego odebrał on adres od Jończyków zamieszkałych w Ateńskich, w którym też same były wypowiedziane narady, co w wszystkich adresach wysp jońskich.

SZWECYA I NORWEGIA.

Sztokholm, 7 stycznia. Sejm szwedzki zgromadził się zwyczajnie co trzy lata w środku października. Ostatnia sesja zaczęła się 15 października 1856, nie skończyła się jednak jak zwykle po kilku dniach, lecz dopiero w środku marca 1858 zwołana została zamknięta przez następcę tronu księcia Karóla, mianowanego rejentem Szwecji i Norwegii. Pomimo

to przyszła sesja rozpocznie się podług przyjętej raz na zawsze zasady znów 15 października r. b. Dwa przedmioty głównie zajmowały pierwszy sejm i stały się powodem jego niezwykajnie długiego trwania; naprzód uchwały poprzedzające ustawienie rejeta na zastępcę chorego króla; później narady nad wielkim przesileniem handlowym, które spotkało także Szwecję w jesieni 1857. Rejencya, pierwotnie tylko na 12 miesięcy ustanowiona, trwa już od września 1857, a zatem prawie półtora roku; stan zdrowia królewskiego wszakże nie zmienia się wcale i nie pozwala spodziewać się rychłego wyzdrowienia monarchy. Przesilenie finansowe także nie minęło, chociaż najniebezpieczniejsze jego skutki usunięto za pomocą pożyczki zagranicznej jako też przez zaprowadzenie towarzystw kredytowych i gwarancyjnych w samęj Szwecji. Prócz tych dwóch najważniejszych przedmiotów, przeszły sejm roztrząsał jeszcze niezwykłą ilość wniosków rządowych i prywatnych, z których jednak znaczną część odłożono bez uchwały do przyszłej sesji. Z wniosków rządowych przyjętych przez sejm z małemi odmianami zasługują na wzmiankę dwa następujące: wniosek o ustanowienie obszernego systemu kolei żelaznych rządowych w Szwecji, i wniosek o rozszerzenie wolności religijnej. Dla zbudowania kolei sejm przyzwolił na znaczną pożyczkę, którą zaciągniono, równie jak powyż wymienioną, od banków i bankierów niemieckich. Wolnomyślnie zamiary rządu względem złagodzenia i powolnego znoszenia średniowiecznego cokolwiek prawodawstwa w sprawach religijnych rozbiły się o stanowcze opór szlachty i księży, a zwolennicy wolności religijnej przymuszani byli poprzestać na zmianach nie znaczących. — Od trzech lat ostatnich, a mianowicie od czasu ustanowienia rejencyi następcy tronu, skład szwedzkiego ministerstwa zmienił się prawie całkowicie. Nowo mianowani członkowie rady państwa należą po większej części do stronnictwa arystokratycznego, któremu podobno książę rejent przedewszystkiem sprzyja. W ostatnich latach także pełnomocnicy szwedzcy przy dworach europejskich często się zmieniali. Dzisiaj Szwecję i Norwegię reprezentują następujący posłowie: w Londynie, hrabia Baltazar Platen, Szwed, dawniejszy minister marynarki; w Paryżu baron Adelsvord, Szwed; w Petersburgu, baron Wedel-Jarlsberg, Norwegczyk; w Berlinie, pan Jerta, Szwed; w Wiedniu, pan Due, Norwegczyk; w Hadze, admirał Wirgin, który przed kilku laty w podróży na okoła świata prowadził fregatę Eugenię; w Kopenhadze, hrabia Wachtmeister, dawniejszy poseł przy kilku dworach włoskich.

AFRYKA.

Teheran, 1 grudnia. Poselstwo wojskowe francuskie pod rozkazami szefa szwadronu Brogniard przybyło do Teheranu; przybył razem z nim także pan Tolozan, pierwszy lekarz Szacha, i pan Fochetti, profesor chemii. Smutną wiadomość donoszą z Siistanu. Naczelnik tego księstwa, Ali-Khan, przez lud zamordowany został. Ali-Khan miał za żonę księżniczkę z rodziny królewskiej, która broniąc męża została ranioną. Jenerał brygady, kawaler Jan-Dawid-Khan, mianowanym został szczególnym pełnomocnikiem przy dworze wiedeńskim; wkrótce wybiera się w drogę. Jenerał brygady, Hussein-Ali-Khan, wyznaczonym jest na pełnomocnika do Paryża i do Londynu. Towarzystwa zimowe rozpoczęły się w Teheranie wieczorem i świetną wieczorą w poselstwie angielskim. Poseł francuski także miał dać zabawę wieczorną; wszakże pani baronowa Pichon upadła przypadkiem, zmuszoną jest nie wychodzić przez dni kilka; wieczór więc został odłożonym na później.

AMERYKA.

Montevideo, 30 listopada. Donoszą z Związku Argentyńskiego, że zamordowano w prowincji San-Juan 23 października jenerała Benavidez, i że rząd centralny, nie zadowolony z sprawozdań rządu rzeźonej prowincji, wysłał do San-Juan komisję i oddział wojska w celu przywrócenia porządku. Gubernator prowincji tymczasem uszedł. Z Santa-Fè donoszą, że w ostatnich dniach b. m. Indyane zrobiwszy najazd, zabrali znaczną liczbę koni. W Paraguay podobno wznoszą się rękodzieła, handel i rolnictwo. Dziennik rządowy Paraguayo Independiente zastanawiając się nad targami z Stanami Zjednoczonymi, powiada, że jeżeli Amerykanie pokuszą się o przeprowadzenie przemocą zamysłów swoich, Paraguay przemocą przemocą odeprzeć potrafi. Z okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych, przeznaczonych przeciw Paraguay, już cztery pod komendą kommodora Shubrik stanęły w zatoce pod Montevideo; wkrótce przybędzie ich jeszcze jedenaście. Poseł amerykański, który poprzednio ma się starać o załatwienie sprawy na drodze porozumienia, znajduje się obecnie w Buenos Ayres, a stamtąd uda się niezadługo do Assumpcion.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 12 styczn. Dzień urz. tutejszy zawiera w ostatnim numerze następujące obwieszczenie kr. prezesa naczelnego p. Puttkammera: JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana przekazać W. Ks. Pozn. roczną kwotę 26,600 tal., która przez ostatnie 15 lat udzielana była jako nadzwyczajny dodatek celem podniesienia zakładów naukowych, na dalsze 5 lat. Przekaz nastąpił z postanowieniem, ażeby z kwoty tej przeznaczono 10,000 tal. na polepszenie zaopatrzenia szkół wiejskich; 3500 tal. na wykształcenie sposobnych się do zawodu nauczycielskiego, 7500 tal. na podniesienie wyższych klas szkół miejskich, w których młodzież sposobi się do gimnazyów i szkół realnych; 5600 na wspieranie ubogich gmin przy budowie domów szkolnych. Podając nowy ten dowód najwyższej łaski do publicznej wiadomości, tuszę, że wyświadczone Księstwu dobrodziejstwo powszechnego dozna uznania.

Tenże naczelnik prezesa podaje do wiadomości, że na całym obszarze granicznym Wielk. Ks. Poznańskiego od strony Królestwa Polskiego, przewóz skór z bydła rogatego aż do dalszego postanowienia został zakazany.

Opróżniona będzie posada nauczyciela katolickiego w Babinie, w powiecie wrzesińskim z dniem 15 lutego; piąta posada nauczycielska przy szkole elementarnej ewangelickiej w Krotoszynie; posada nauczyciela ewan. w Rudkowskich oledrach, w powiecie szamotulskim, z dniem 1go kwietnia; posada trzeciego nauczyciela katolickiego w Kobylinie, w powiecie krotoskim z dniem 1go lutego; posada nauczycielska w Targowiegorce w powiecie średzkim, z dniem 1 lutego; i posada nauczyciela katolickiego w Ligocie, w powiecie strzeszowskim, z dniem 15 lutego. Prawo prezentowania na posady powyższe służy właściwym dozoram szkolnym.

Miasto Wolsztyn ma obecnie 2803 mieszkańców, z których 782 są wyznania katolickiego, 1385 wyznania ewangelickiego, a 636 żydów. Starozakonnych znaczna liczba przenosi się ząd do Ameryki. Ludność ewangelicka wzrasta z każdym rokiem. Wolsztyn posiada 2 kościoły, 1 synagogę, 3 szkoły, 4 zakłady dobroczynne, ratusz i 215 domów prywatnych.

Dowiadujemy się, że w piątek dnia 14 t. m. na sali bazarowej o godzinie szóstej wieczorem odbędzie się pierwszy z tegorocznych wieczorków literackich, które Towarzystwo Kółkowe w Poznaniu dla członków swoich od kilku zim urządza.

Pisz nam w korespondencji z nad Obry co następuje:

Z ustąpieniem dawnego ministerstwa Towarzystwo rolnicze tutejszej okolicy będzie mogło silniej rozwijać się i działać. Według wiadomości pewnych dozwolona jest Tow. gośtynskiemu do którego należą powiaty krobski, śremski, wschowski, kosciański, wystawa narzędzi rolniczych, roślin, bydła itd. Nadto uznano Towarzystwo za przywilejowane; wstąpi ono zatem w poczet innych Towarzystw, zawiąże stosunki z kolegium gospodarczym krajowym w Berlinie, a tem samem może stać się organem potrzeb krajowego rolnictwa i dźwignią na podniesienia onego. Jako wpływ tego zezwolenia wyższego, odbędzie się w Gośtyniu w pierwszych dniach maja wystawa pierwsza, której rozciągłość bliżej program oznaczy. Rozumie się samo przez się, iż Towarzystwa rolnicze pojmą ważne swoje zadanie, i nie omieszkają czynić przedstawień mających na celu podniesienie rolnictwa w ostatnich czasach tak upadłego. Poruszyć należałoby wiele ważnych kwestyi. Obok kredytu dla ziemian, którym prócz innych materyi Towarzystwa rolnicze zająć się powinny, jedną z najpilniejszych będzie zapewne wniosek o utworzenie szkoły wyższej rolniczej dla Wielkopolski. Wniosek ten powinien być wypływem stowarzyszeń rolniczych i wychodzić i uzyskać poparcie od grona naszych reprezentantów na sejmie berlińskim. Kiedy Śląsk i prowincje nadreńskie u których tak różnorodny kwitnie przemysł, uzyskały szkoły wyższe rolnicze, czyż my, będący krajem wyłącznie rolniczym nie mamy do tego prawa? Stowarzyszenia rolnicze w Prusiech domagały się czasu swego rządu utworzenia akademii rolniczej, dzisiaj już czytamy o utworzeniu takowej i obok Eldeny, Poppelsdorf, Proskowia stanęła akademia rolnicza w Waldau. Pan Settegast, dawniej zatrudniony w Proskowie, mianowany został przewodniczącym tego nowego zakładu. Jest to wybór ze wszech miar stosowny, bowiem p. Settegast jest zrodzony w tejże prowincji, a dokładnie obeznany z klimatem, ziemią i powietrzem miejscowym, może wpłynąć korzystnie na podniesienie tej szkoły. Piękna jego przemowa przy odebraniu zarządu akademii, rzuciła światło pożądane na cel i zadanie akademii rolniczej, powinna zatem zająć czytelników Dziennika, i dla tego pozwalam sobie z niej choć króciuchno przytoczyć tu ustępy.

Przed zebraniem, mówi pan Settegast, jakim jest dzisiejsze, jest rzeczą zbyteczną mówić o znaczeniu rolnictwa, bo któż z nas nie pojmuje, że rolnictwo jest najglówniejszą żyłą w całym organizmie państwa, żyłą, która zasila wszystkie jego członki, ażeby się dowolnie rozwijały, bo przez rolnictwo dopiero życie przemysłowe się wznosi, i tam przemysł i handel zakwitną, gdzie rolnictwo się wzniosło i rozkwitnęło. Lecz zdobycze na polu życia przemysłowego osiągnięte, gdyby i najznakomitsze były, same przez się jeszcze bynajmniej nie są najważniejszymi. Wszakże z nas każdemu wiadomo, jako z rozwojem działalności przemysłowej i ząd wzrastającego bytu dobrego narodowego wszystkich klas społeczeństwa, oświata i cywilizacja razem postępują, zatem chętnie wszyscy na to się zgodzą, że kultura ziemi i kultura ludów najszczelniej z sobą są połączone. Każdy postęp w ziemianstwie jest zarazem postępek w kształceniu się rodu ludzkiego dla celu najszlachetniejszego, bo toruje drogę ubitą dla zacności i cnoty. Ten postęp rzeczywisty, jego działanie i istotę jasno wykazać mogą tylko wyższe szkoły rolnicze i akademia rolnicza. Nauki wszystkie mające styczność z rolnictwem będą tu udzielane, i jako kamienie węgielne będą użyte do wzniesienia i rozszerzenia ogromnej budowy, na której spoczywa rozumowe ziemianstwo.

Nie martwe litery ksiąg, nie przesadzona uczość ma systemami różnemi świat rolniczy i próżnemi teoriami przesycać, lecz zdrowa, duchowa dążność i naukowa gruntowność mają obok doświadczenia pośredniczyć pomiędzy teorią, gdzie w miejsce zawilęży masy doświadczeń służy za wskazówkę prawo któreśmy naturze odgadnęli, naturze, która nigdy nie błądzi.

Martwe byłyby wszelkie nauki, gdyby do szkół rolniczych nie doszło słowo i czyn. Słowo, które tak żywo przemawia do słuchaczy, czyn, który składa dowody, że nauka nie na szczyśle przestrzenie audytorium, lecz dla życia przeznaczona, że go w praktycznym zawodzie tak zastosujemy, jak nauka z katedry ogłasza.

Nie widzimy tu w naszym gronie przeciwników szkół wyższych rolniczych, lecz wiem iż ich jest wielu i żądają oni od zakładów nie słów, o których prawdzie wątpią, ale przykładów.

Wskażmy im zatem tę ogromną ilość szermierzy postępu

rolnictwa, którzy równie bronią słowa jak czynu w różnych okolicach kraju naszego walczą, a którzy bronią swą zawdzięcającą wykształceniu w szkołach wyższych rolniczych. Wskażymy tym niedowiarkom ten tylko fakt, iż jeszcze żaden z uczniów szkoły wyższej rolniczej nie stał się zdrajcą sprawy. Taki przykład przemawia silniej do współczesnych jak najwyższa pochwała.

Nowe pokolenie wstępuje dziś do tego zamku gdzie szczerk oręża i rzenie koni się rozlegały, z którego dawniej szermierze wyjeżdżali na boje, których ostatnim rezultatem wynikł tryumf chrześcijaństwa nad błędem pogańskim. Biermy przykład z walk owego wieku o tyle, byśmy walczyli przeciw błędom i przesadom umysłowej gnuśności, uzbrojeni nie w ten oręż, który niegdyś w tych murach się mieścił, ale w broń którą podaje spokojna natura, broń ostrzejszą jak miecze stalone. Z tą bronią ducha zapoznawszy się młodzieży tu przybyła, niechaj będzie twojem staraniem, ażebyś na tém polu pozyskała złote ostrogi. Natenczas występując z tego zamku wypełniaj twoje misy jak na prawdziwego rycerza ducha przystoi.

Otóż to piękne słowa: pracujmy i my i starajmy się, a może i pośród nas głos temu podobny niezadługo usłyszymy.

Telegramy ostatnie.

Paryż, 11 stycznia. Depesza która właśnie co przybyła z Neapolu donosi, że król neapolitański ułaskawił 61 osób wskazanych dla przestępstw politycznych. Między ułaskawionymi znajduje się Poerio.

Londyn, 11 styczn. Dzisiejszy Times ostrzega Piemont przed aliansem z Rosją i Francją. Krąży tu pogłoska, że mają pomnożyć flotę angielską bawiącą w Kanale 12 okrętami liniowymi.

Londyn, 12 stycznia. Utrzymuje się wciąż pogłoska, że minister spraw zagranicznych w Paryżu, hr. Walewski, poda się do dymisyi, a Persigny miejsce jego obejmie. Dziennik London Gazette donosi, że parlament angielski 3 lutego zagajonym zostanie.

Wiedeń, 12 stycznia. Dziennik dzisiejszy Wiener Zeitung zawiera artykuł, w którym wielki przy-

cisk jest położony na zrecznie wykonane obroty arm rakuskiej. Podczas gdy 10 b. m. czoło pierwszej brgady wkroczało do Medyolanu, już dnia 8 b. m. now korpus gotowy do pochodu przybył do Wiednia. Nadeszła tu depesza z Carogrodu z 10 b. m. donosząca, że tegoż dnia serbski deputowany Kapu Kiaja wręczył Wysokiej Porcie prośbę skucezyny o potwierdzenie księcia Miłosza. Książę Miłosz gotów udać się w tą drogę, znajduje się już w Bukareszcie.

Korespondencya Redakcyi.

Na pismo nadesłane z Bukowskiego pod dniem 10 t. odpowiedzieć musimy, że reklamacye bezimiennie żadną uwzględnienia znaleźć nie mogą. Co do rzeczy samęj nadmienionej, że korespondent z Grodziska nie zalił się brak udziału w sprawie Towarzystwa Pomocy Naukowej, tytuł brak udziału w zwołanem walnem zgromadzeniu.

Obwieszczenia i Doniesienia.

Od 1. Stycznia 1859 odbieram listy nie w Jaraczewie, lecz w Książu. Proszę więc wszelkie korespondencje do mnie i żony mojej adressować do Skoraczewa pod Książem.

[55] Stanisław Szaniecki.

[25] Wieś Stryje Pasko w powiecie Sieradzkim pod miastem Łaskiem, blisko szosy położona, rozległości 33 włok wielkiej miary, w które 6 włok boru i łąki, 50 wozów wielkich siana rocznie dające, wchodzą, ziemi pszennej i żytniej licząca, jak najlepiej zabudowana, nadto gorzelnią nowo urządzoną, opatrzoną z inwentarzem żywym i martwym, jest do nabycia za 33,000 tal. z wypłatą większej połowy ceny zaraz przy zawarciu kontraktu, reszty zaś ratami w dość znacznych przestankach.

[53] Mieszkanie składające się z kilku pokoi może być natychmiast wydzierżawionem przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9. na pierwszym piętrze.

Świeży, nader smaczny astrański kawiar, świeżo wędzonego, tłustego łososia i sielawy (Maränen), wędzone węgorze i kielskie bydlinki (Picklinge) poleca

[54] Jakob Appel, przy ulicy Wilhelm. Nr. 9. na stronie od poczty.

Dnia 16. Stycznia odbędzie się bal w Wągrowcu.

[21] K. Zabłocki. L. Radoński.

Przybyli do Poznania 13 stycznia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kupcy Haussmann z Lipska, Kleinert z Hanoweru i Lehmann z Stralsundu, pani Grundmann z Wrocławia.

HOTEL STERNA EUROPEJSKI: Wł. dobr. Lebbe z Borsackerweide, officer 7 pułku baron Seidlitz-Kaschbach z Hirschbergu i Kammecke z Wrocławia, ob. Jeschke z Daków, kupcy Lewi, Hirsch i Grätz z Rogoźna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Kupcy Lehmann z Neusalz i Guttman z Berlina, pocztmistrz Fadenrecht z Wrocławia, kand. theol. Fieck z Mrowina i aptekarz Jacoby z Stęszewa.

HOTEL DU NORD: Wł. dobr Wolański z Barda i Rogaliński z Cerekwicy, pani Wolańska z Barda, rzadcy Szmitt z Grylewa i Siedmiogrodzki z Nowejwsi, proboszcz Szczygielski z Dusznik i misjonarz Baczynski z Kościana.

BAZAR: Proboszcz Grodzki z Obiezierza, wł. dobr Skoraszewski z Wysoki, Radoński z Kociałkowej Górki, Niegolewski z Niegolewa i Gulcz z Ciążyna.

POD CZARNYM ORLEM: Kupcy Zapalowski, z Wągrowca i Cunow ze Skoków, ob. Paterowski z Dobrzyca, dzierżawca Jackowski z Pałczyna, pani Tietze z Wrzesni, wł. dobr Chrzanowski z Stanisławowic i pani Cetkowska z Orpiszewka.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Król szambelan hr. Taczanowski z Taczanowa, wł. dobr Turowski z Polski i Palm z Otusza, asesor Nötel z Arnbergu, kupcy Hey z Aken, Therwege z Berlina, Böhnen z Krefeldu, Burk z Wrocławia i Malade z Lipska.

HOTEL PARYSKI: Kupiec Grynwald z Gniezna i urzędnik Mierzejewski z Jankowa.

HOTEL BERLIŃSKI: Kupiec Wollmann z Borku, wikary Muszyński z Dłuszyna, ekonom Gładysz i właściciel Grycz z Włoszakowic, król. nadleśniczy Hasenfeld z Puszczykowa. HOTEL EICHBORNA: Handlarz skór Cohn z Łobżenicy, kupcy Glass z Grodziska, Friedmann z Wrocławia, Blum sen. i jun. z Obrzycka, Braun z Rawicza i Drucker z Leszna. POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Wł. dobr Müller z Słabina.

Stan wody na Warcie. stóp. cal. Poznań, dnia 12. styczn. r. 8. godz. 1 10 " " 13. " 8. " 2 1

WIADOMOŚCI HANDLOWE. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 13 stycznia. Żyto: mierny obrot, mimo to w dość dobrej cenie szczególnie w końcu, na stycz. 44 1/2 pł., stycz.-luty 44 1/2 - 1/3 - 1/2 pł., luty-marzec 44 3/4 - 1/2 pł., na wiosnę 45 1/2 pł. Okowita: także w lepszej nieco cenie, obrot ożywiony, loco bez beczki 14 3/4 - 15 1/6, z becz. na stycz. 15 1/2 pł., luty-marz.-kw. 16 pł., kw.-maj 16 1/2 pł., kw.-maj, czerw.-lip. 17 pł., czerw.-lip. 17 3/4 pł., czerw., lip.sierp. 17 3/8.

Bydgoszcz, 12 stycznia. Pszenica: 120-135 funt. hol., 50-66 tal., pośledniejsze gatunki 30-50. Żyto: 118-130 funt. hol. 34-44. Rzep: 85-90. Rzepik: 80-85. Okowita: 15 1/2.

Berlin, 12 stycznia. Pszenica: dobra w cenie, poślednia prawie bez żadnego pokupu. Żyto: na dostawę w wyższej cenie od wczorajszej, później staniało, w końcu znou w cenie. Wypow. 50 węcpli, loco mało obrotu i bez handlu. Owies: w dość dobrej cenie. Olej rzepiowy: w nader dobrej cenie, loco przecież słabo. Okowita: przy dobrém usposobieniu pojedynczo dobrze pła-

cona, mało przecież ogóle zmiany od wczor. Wypowiedziano 20,000 kw. Ceny: Pszenica: loco podług gat. 48-78. Żyto loco za 1925 funt. podług dobrci 47 3/4 - 1/2 pł., na stycz.-luty i luty-marz. 47 3/4 - 1/2 pł., na wiosnę 48 1/4 - 47 3/4 - 48 pł., maj-czer. 48 1/4 - 48 - 1/4 pł., czerwiec-lipiec 48 3/4 - 1/2 pł., wiosnę 31 1/2 pł., maj-cz. 32 pł. Olej rzepiowy: loco 15 1/6 pł., na stycz. 15 pł., luty i luty-marz. 14 1/2 pł. 15 pł., kwiec. 14 1/2 - 23/4 pł. 15 pł., 14 1/2 pł. Okowita: loco 12 3/4 pł., stycz. 12 1/2 pł. Okowita loco bez beczki 18 1/2 pł., na stycz.-luty 18 1/2 pł., luty-marz. 18 3/4 - 19 pł., marz.-kw. 19 - 1/4 pł., kwiec.-maj 19 3/8 - 1/2 pł., maj-czer. 20 - 19 3/4 pł., cz.-lip. 20 1/2 - 3/4 pł., lip.-sierp. 21 3/4 - 21 pł.

Wrocław, 12 stycznia. Żyto: na blizkie dostawy w cenie, na st. i st.-luty 44 1/4 pł., luty-marz. 44 1/2 pł., marz.-kw. 45 pł., kw.-maj 46 pł., maj-cz. 46 3/4 pł. Olej rzepiowy: w lepszej cenie, loco 15 pł., na st.-luty i marz. 15 pł., 14 1/2 pł., kw.-maj 15 pł. 14 1/2 pł. Okowita: na st. i st.-luty 12 3/4 pł., luty-marz. 12 1/2 pł., marz.-kw. 12 1/2 pł., kw.-maj 12 1/2 pł., maj-cz. 12 1/2 pł., czerw.-lip. 12 1/2 pł.

Szczecin, 12 stycznia. Pszenica: dobrze się trzymała, loco 85 funt. 60 tal. pł., 83-85 funt. żółtej na wiosnę 85 funt. wczoraj wieczorem 66 3/8 pł. Żyto: nie zły pokup, loco ciężkie 77 funt. 45 pł., na stycz.-luty 77 funt. 45 pł., luty-marz. 45 1/2 pł., na wiosnę 46 1/2 pł., maj-cz. 46 1/2 pł., cz.-lip. 47 pł. Owies: na wiosnę 47-50 funt. 32 1/6 pł. Olej rzepiowy: trochę wyższa cenie loco 15 pł., 14 3/4 pł., na st. 14 1/2 pł., maj 14 3/4 pł. Okowita: w cenie, loco 20 3/8 pł., 1/8 - 1/4 pł., na stycz.-luty 20 1/2 pł., luty-marz. 20 pł., na wiosnę 19 1/4 - 3/8 pł., marz.-kw. 18 1/2 pł., czerw.-lip. 18 1/4 pł. Okowita: loco z beczką 12 1/2 pł., na marz. 12 3/8 pł. Koniczyna: biała 19-25 pł., czarna 14-18 pł.

Table with multiple columns: Kurs giełdy w Berlinie (Papery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. długu skarb., Listy zast., Papery zagraniczne), Akcje bankowe i kredyt., Akcje przemysłowe, Kurs giełdy w Wrocławiu (Papery i pieniądze, Akcje Śląskich kolei żelaznych), Kurs stow. kup. w Poznaniu.